

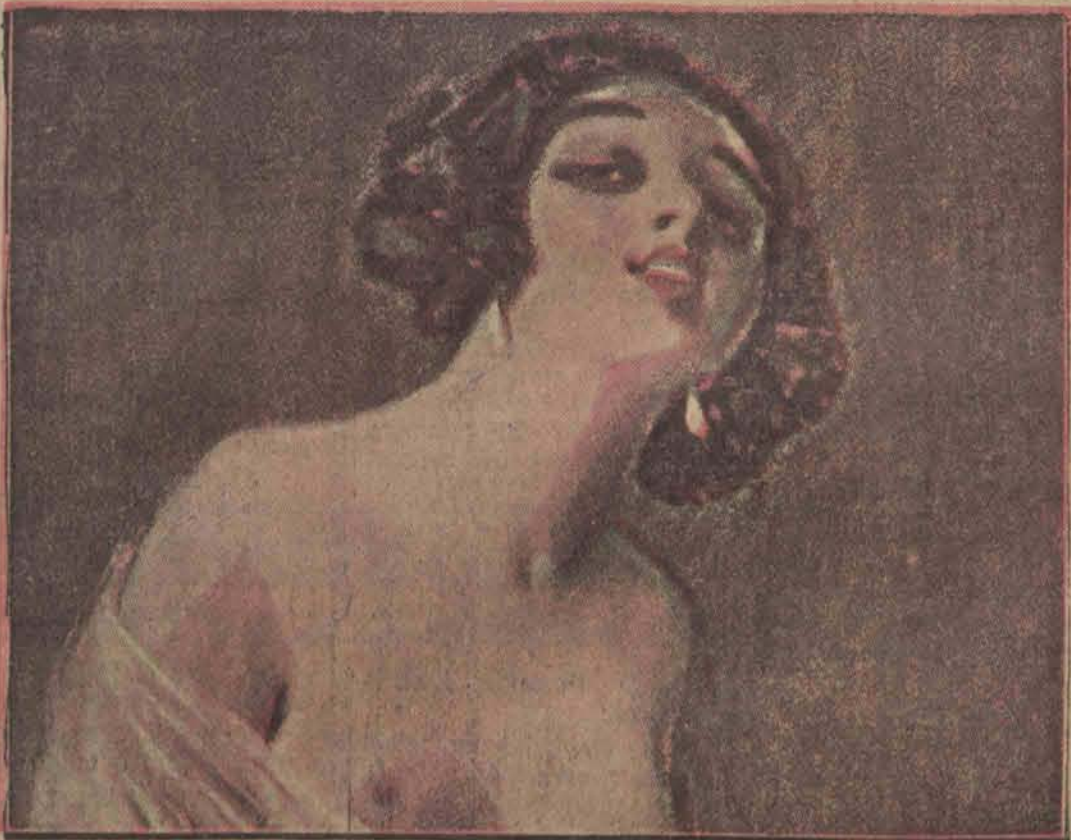
Redakcja: Zawadzka 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Praca

Rok IV, № 249. Łódź, sobota 20 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 6 - lamowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr.; zвычайne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczenie: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.



Gdybyś została dyplomatką,
 O ciemnowosa pani moja,
 Za nic byś miała takie głowy
 Jak Briand, Stresemann, lub Scialoja.

Gdybyś na salę weszła obrad
 W chwili gdy z sobą spory wiodą,
 Wszystkich byś mężów pojednała
 Swą demoniczną wprost urodą. (r)

Zuchwały napad bandycki na taksówkę.

Czterech zbirów obrabowało pasażera i szofera.

Z Warszawy donoszą:
 Po północy dokonano za parkiem Skaryszewskim zuchwałego napadu bandyckiego na przejeżdżającą taksówkę na 139, prowadzoną przez kierowcę p. Kazimierza Króla.
 Pasażerem taksówki był jadący do domu mieszkaniec Wawra p. Zaborowski.
 Szofer chcąc skrócić drogę, skręcił przed parkiem Skaryszewskim na tak zw. „Czerwona droga”, łączącą Aleję Zielonecką z ulicą Grochowska.
 Nagle w jasnym świetle reflektorów zamajaczyła na drodze sylwetka jakiegoś mężczyzny.
 Nie zważając na sygnały, człowiek ten stał w miejscu, z podniesioną ręką, dając znak szoferowi, aby się zatrzymał.
 Auto stanęło.
 W tej chwili z przydrożnego rowu wyskoczyło trzech zbirów. W rękach ich błysnęły lufy rewolwerowe.
 — Stać! — rozległ się rozkaz i dwu bandytów przysko-

czyło do szofera, przykładając mu lufy do skroni.
 Dwaj inni otworzyli tymczasem drzwiczki samochodu i wyelowaw. rewolwery w p. Zaborowskiego, rozkazali mu wysiąść.
 — Pieniądze... — zażądali.
 P. Zaborowski oddał im całą posiadaną gotówkę w sumie 120 zł.
 Draby zrabowali ponadto szoferowi całodzienny jego za robek, wynoszący 84 zł.
 Obrabowawszy pasażera i szofera bandyci kazali im położyć się twarzami na ziemi.
 Potem wspólnymi siłami zepchnęli taksówkę na bok i przewrócili ją do rowu do góry kołami, chcąc w ten sposób uniemożliwić pościg i opóźnić zawiadomienie policji.
 — Spróbujcie się ruszyć przed upływem pół godziny — rzucili znikając w ciemnościach noc.
 Pasażer i szofer przeleżeli jakiś czas na rozmołkiej ziemi,

poczem udali się do najbliższego posterunku policyjnego.
 Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła obławę, która kieruje osobiście naczelnik urzędu śledczego, p. Suchenek.

„Polityka w lesie” zdobyła nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej.

Warszawa, 20. 10. (Od wł. koresp.). W sali towarzystwa literatów i dziennikarzy pod przewodnictwem senatora Ignacego Balińskiego odbyło się posiedzenie jury nagrody literackiej imienia Elizy Orzeszkowej. Pośród 13-tu pisarzy przyznano nagrodę Zygmunta Bartkiewicza za tom nowel p. t. „Polityka w lesie”.

Formalna decyzja co do dalszych losów strajku zapadnie w dniu jutrzejszym. Kierownicy trzech związków o sytuacji.

CO MÓWI O OBECNEJ SYTUACJI P. KAZMIERCZAK?
 W związku z bardzo niewyraźną sytuacją, jaka wytworzyła się po niedanej konferencji w Warszawie zwróciłem się do kierownika związku „Praca” p. Kazmierczaka, który oświadczył nam, co następuje:
 — Strajk w przemyśle włókienniczym trwa nadal i bynajmniej nie likwidujemy go. Stanowisko takie jest zupełnie zrozumiałe wobec zdecydowanego odrzucenia przez przemysłowców naszych żądań. Odpowiedzialność jednakże za stan rzeczy jak się wytworzył ponoszą w zupełności klasowcy. Oni strajk wywołali i oni będą go likwidować.
 Ich stanowisko wobec związku „Praca” ogłoszone w prasie łódzkiej przyczyniło się w poważnym stopniu do przegranej robotników. Faktem jest, o tem wiedzieli wszyscy w Warszawie, że przemysłowcy mieli zamiar zupełnie zdecydowany zaproponować 8 proc. podwyżki.
 Po przeczytaniu jednakże enuncjacji klasowców o nas w prasie łódzkiej, zaniechali tego zamiaru zrozumawszy, że związek robotniczy pogryzł się z sobą.
 Jest to pierwszy w niepodległej Polsce strajk - wywołany przez klasowców na własną rękę. Strajk ten przegrali oni zupełnie. Zbyt pochopnie chwycili się oni strajku nie biorąc pod uwagę tego, że jest to broń stosowana jedynie w ostateczności.
 My jednakże dla nierozbijania jednolitości frontu robotniczego strajk kontynuujemy.
 Jeszcze raz jednak podkreślam, że całkowita odpowiedzialność za wynik akcji spada wy-

łącznie na klasowców. Kto pi-
 wa nawarzył, ten musi je wypić.
 Co się tyczy sytuacji strajkowej w mieście, to jest ona w dalszym ciągu bez zmiany. — Wszystkie wielkie fabryki włókiennicze są nieczynne. Wiadomości o uruchomieniu poszczególnych fabryk są mocno przesadzone. Trudno narazie przewidzieć, co z tego wszystkiego wyniknie.
 W jaki sposób strajk zostanie zlikwidowany, jak długo potrwa — niewiadomo.
 Zkoled zwróciłem się do przedstawiciela związku chrześcijańskiego p. Plewińskiego.
 W myśl uchwały wczorajsze go zebrania delegatów naszego związku akcji strajkowej nie likwidujemy i w całej pełni prowadzić ją będziemy nadal. Odpowiedzialność za strajk jednakowoż zrzucamy całkowicie na klasowców, jako na tych którzy go wywołali. Klasowcy popełnili szereg błędów taktycznych, które muszą się zemścić. Nie wolno wywoływać strajku ad hoc bez przygotowania. Tak strajk nie może liczyć na powodzenie.
 Sytuacja strajkujących robotników jest tragiczna. Zdaniem naszym Magistrat powinien wyasygnować większą sumę na wyżywienie strajkujących. Kropla w morzu bowiem jest wydawanie każdemu szustemu robotnikowi bochenka chleba. Wprowadza to silne rozgoryczenie robotników. Robotnicy członkowie naszego związku twierdzą, że chleb otrzymują przeważnie ci robotnicy, którzy są członkami lub stoją blisko związków klasowców. Ile jest w tem prawdy

nie wiem, w każdym bądź razie wersja utrzymuje się unorzwywie.
 Sytuacja strajkowa w Łodzi nie uległa zmianie wszystkie wielkie fabryki są nieczynne, zdarzała się jedynie sporadyczne wypadki powrotu do pracy małych grup robotników.
 Przemysłowcy spodziewają się, że w poniedziałek nastąpi masowy powrót robotników do pracy. Nadzieje te jednak zawiodą. Jeszcze podczas konferencji w Warszawie przemysłowcy wzywiali w przedstawiciel robotników, że w Łodzi fabryki już ruszyły.
 To że niektóre kominy fabryczne w Łodzi dymią nie do wodzi bynajmniej iż robotnicy pracują. Fabryki uruchomiono, nikt jednakże do pracy się nie zgłosił.
 Dziś odbędzie się u nas po-

śledzenie delegatów fabrycznych i Rady Okręgowej na którym tem to posiedzeniu sytuacja obecna będzie jak najszczęśliwiej omawiana.
ZWIĄZEK KLASOWY.
 Kierownik związku klasowego p. Walczak tak zobrazował sytuację w chwili obecnej. Sytuacja przedstawia się obecnie dobrze. Gros robotników jest za prowadzeniem akcji strajkowej aż do końca t. j. do zepchnięcia przemysłowców z punktu który posiada najważniejsze znaczenie dla robotników t. j. 5 proc. podwyżki płac. Robotnicy strajkować będą póty, póki nie osiągną podwyżki większej. Jak się sytuacja rozwinie niewiadomo.
 W każdym bądź razie ponownie akcja mediacyjna rządu nie nastąpi.
 Sprawy zaszły zbyt daleko. Strajk w fabrykach trwa nadal.
 Muszę podkreślić, że to co się dzieje nieraz u nas na sali w czasie zebrania delegatów nie jest nieraz odzwierciedleniem nastrojów panujących wśród mas. Nieprzyjazne nam związki i inne czynniki nasyłają nam ludzi w celu wywołania zamętu.
 Tyle przedstawiciele związków robotniczych. A oto informacje otrzymane przez nas z innego bardziej miarodajnego źródła:
 Wszystkie niemal wielkie fabryki w Łodzi istotnie są nieczynne. Uruchomione zostały w pełni i czynne są od dnia wczorajszego fabryka „Krusche i Ender” w Pabjanicach oraz „Niciarnia” na Widzewie. Dziś odbędzie się po fabrykach wiece i sprawa dalszej akcji strajkowej oddana będzie do decyzji robotnikom samym. Administracja fabryk są przygotowane na to, że od poniedziałku rozpocznie się normalna praca i zostały wydane zarządzenia podpalania kotłów.
 Jest rzeczą nieulegającą kwestii, że zarówno przemysłowcy jak i związkowcy zawodowym zależy na jak najrychlejszym podpisaniu umowy na podstawie pięcioprocentowej podwyżki płac. Istnieje dąże-

nie do tego by nie zaistniał jeden nawet dzień bez obowiązującej umowy. Po podpisaniu umowy zaczęta być stosowane nowe tabele płac. Później nastąpi uzgodnienie innych punktów żądań robotniczych.
PRZEMYSŁOWCY.
 Przedstawiciel Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim p. inż. Rump oświadczył nam, co następuje:
 Dziś z powodu soboty trudniej jest jeszcze zorientować, jak w głąda stan uruchomienia fabryk. Są jednakże symptomy, że od poniedziałku fabryki ruszą.
 Robotnicy bowiem zgłaszają się do fabryk i proszą o przygotowanie ich do pracy.
 Ponieważ poniedziałek jest pierwszym dniem tygodnia postrajkowego jest możliwe, że jeszcze nie wszystko będzie szło normalnie, nastąpi to później w ciągu dnia i we wtorek.
 Od samego początku, t. j. od chwili podjęcia akcji medycyjnej przez rząd na usilne prośby jego, wyraziliśmy gotowość zawarcia umowy na podstawie 5-proc. podwyżki płac i nieutrudniania rokowań przez wyrażenie gotowości załatwienia pozostałych żądań robotniczych. Zwłoka w załatwieniu tych wszystkich spraw nastąpiła tylko z winy związków robotniczych.

Strajk w Kaliszu.



Kalisz najżywiej z miast prowincjonalnych odezwał się na ogłos walki łódzkich włókienniczy o poprawę bytu. Wszystkie fabryki przez pierwszą połowę tygodnia wstrzymały pracę. Na zdjęciu widzimy członków związków zawodowych przed siedzibą związków w Kaliszu.

Nowy szef służby śledczej w główn. komendzie policji w Warszawie.

Warszawa, 20. 10. (Od wł. koresp.). Dotychczasowy szef służby śledczej w głównej komendzie policji w Warszawie major Bałaban został odkomenderowany na dowódcę 6-go dywion żandarmerji we Lwowie. Stanowisko jego zajmie major Ponowicz.

Katastrofa kolejowa pod Kołem patrz str. 2-ga.

3 miliony złotych dla urzędników otrzymało ministerstwo poczt i telegrafów.

Warszawa, 20. 10. (Od wł. koresp.). Ministerstwo Poczt i Telegrafów uzyskało w obecnym preliminarzu budżetowym kwotę 3-ch milionów zł. przeznaczoną na specjalną pomoc dla urzędników, remunerację itd.

Sędzia skazany na 3 miesiące więzienia za zabójstwo aktorki.

Z Wilna donoszą: Przed kilku miesiącami wielkie poruszenie w... sferach sądowych wywołało zabójstwo b. śpiewaczki rosyjskiej Korzeniewskiej...

wczorajszym epilog tej smutnej sprawy rozegrał się w... Sądzie Okręgowym. Oskarżony Pines bronił się sam...

chanitu świadków i oskarżyciela p. prok. Kowerskiego... Pinesa winnym spowodowania lekkomyślnego strzału...

Dom towarowy w łódzkiej taksówce.

Policja gnieźnieńska przyłapała dwóch pomysłowych łodzian

Z Gniezna donoszą: W dniu wczorajszym ujęta... policja niejakiego Lebe Oimana i Mordkę Bidermana z Łodzi...

mokrażny towarami manufakturami, oczywiście bez posiadania licencji. O tem, jak handel taki się opła...

w Łodzi dorożka samochodowa, którą uprzednio już obejdźdali różne miejscowości...

KRATCZKI

Kotek wśród zgłodniałych psów.

Halaśliwe sąsiedztwo.

Przeżywamy obecnie w Łodzi chwile smutku i powagi. Straż! Nie dymia kominów fabrycznych, nie hukca warsztatów...

kszość łodzian nie jest dziś usposobiona do śmiechu. Uważają, że jest to niesłuszne. Bo zawsze przecież trochę śmiechu nie zaszkodzi...

zamożny jegomość, skoro może taką psia gwardię wyżywić a następnie opłacić maristracki podatek od tych czworonogów...

wprost na podwórzu. Rozpacz Klimkiewiczowej nie miała granic. Biedny kotek, kochany dobry kotek...

„GWARDJA“ PANA WIKTORA.

Wiktor Kubicki, zamieszkały przy ulicy Różanej 14 jest wielkim sympatykiem i zwolennikiem psiego rodzaju...

STALO SIĘ.

Byłoby wszystko dobrze, gdyby nie to, że Kubicki swoje psiki głodził. Biedne stworzenia wylły poprostu z głodu...

KŁOTNIA.

Poparzony pies rozumie się nie wygładał zbyt efektywnie tak że mowy być nie mogło już o spieniężeniu go...

Śmierć przemysłownika na granicy. Celny strzał strażnika.

Z Czestochowy donoszą: 5 strażników straży granicznej z placówki Wexlowice, powiat czestochowski...

ska, pow. czestochowski. Przemysłowicy porzucili 5 worków tytoniu. Zwołali Antoniego Krysiaka...

W poniedziałek rozpoczniemy druk nowej powieści Juliana Krzewińskiego p. t. JADZIA Z ZAUŁKA.

Fascynująca ta powieść została specjalnie napisana dla „Echa” i została przez autora dedykowana naszej znakomitej rodaczce Poli Negri...

Trup policjanta w lesie Samobójstwo czy morderstwo?

Z Sosnowca donoszą: W podkomisarzacie P. P. na Pogoni pełnił służbę w charakterze posterunkowego August Porwit...

Laura La Plante, ulubienica Łodzi — rekrutem!...

Tego jeszcze nie było! Laura La Plante - rekrutem! W całym rysunku bojowym, z płaskim, menaszka, bagnetem karabinem...

LECZNICA. LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku. Plotkowska 294, tel. 22-89

PARADIA WENEROLOGICZNA. Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1. czynna od 8 rano do 9 wieczór w niedziele i święta od 9-2 pp.

BRYLANTY W SKARPETKACH. Ukaraný wiedeńczyk. Z Cieszyna donoszą: Odbyła się w Cieszynie rozprawa sądowa przeciw synowi znanego wiedeńskiego handlarza brylantów...

Kto zostanie królem Węgier? NASTĘPCA TRONU OTTO. ARCYKSIĄŻE ALBRECHT. Na Węgrzech stała się aktualna sprawa obsadzenia tronu.

BOOTH TARKINGTON. 39) EGOISTKA. Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Wtedy z bocznej nawy nadeszła panna młoda — sama.

dojdę do trzeciej ławki od końca i muszę pamiętać, żeby zwrócić głowę na prawo i przestać biednej mamusi, niezaczynać usmiech kąciakiem ust...

Nigdy w życiu nie odczuwała silniej swojej psychicznej „dwójności” jak właśnie w tej chwili, gdy szła do ołtarza...

Dr. H. LUBICZ. ulica Cegielniana 43, tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.

Dnia 18 października 1928 r. o godzinie 20 m. 30 opatrsona olejami świetlami zasnąca w Bogu Nasza Najukochańsza Żona, Córka, Siostra, Bratowa i Szwagierka
ś.p.
Joanna z Dudków Burjanowska
 Naucz. Szkoły Powsz.
 Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu saloby przy ul. Piotrkowskiej 154, w niedzielę, dn. 21 b. m. o godzinie 14.30 na stary cmentarz katolicki.
 O czym zawiadamiają krewnych przyjaciel i znajomych w nieutulonym żalu, stroskani
Mąż, matka i bracia.

„Miłość Joanny Ney“
 na ekranie „Apolla“

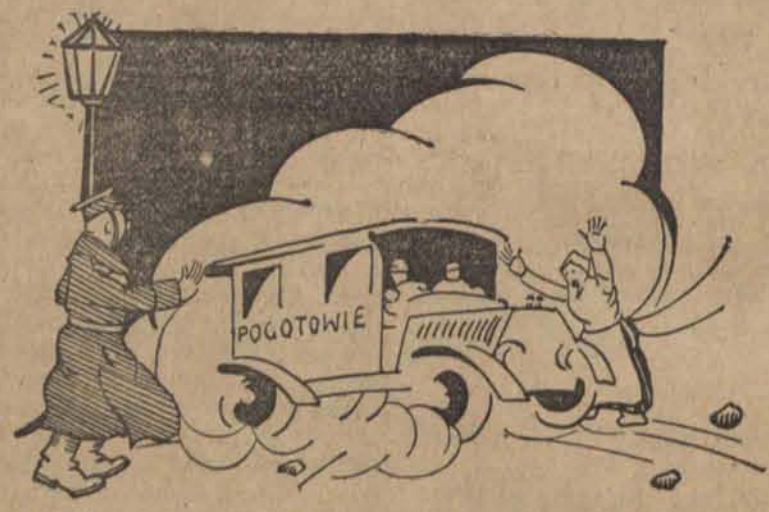
Jedną z niewielu przeróbek filmowych głośnych powieści. Na filmie tym nie ciąży książka: na ekranie znajdujemy te same typy, tę samą treść, co w powieści, ale wszystko to żyje samodzielnie życiem, nie potrzebuje żadnego dopełnienia literackiego, wypełnia sobą cały obraz. Za-

śluga z przedewszystkiem reżysera Padsta, który umiał wydobyc z treści tylko to, co jest zasadnicze i stworzył dzięki ciemno zmontowanym zdjęciom nastrój.
 Wszystkie role oddane są wprost idealnie. Film może liczyć na powodzenie.

Barbarzyński pastuch powiązał cielętom ogony.

Z Nakła donoszą: Pewien pastuch, pasąc na łące blisko Nakła krowy, z nagle wpał na oryginalny domost. Związał dwa cielęta za ogony i zaczął szczerzyć zębami. Przestraszona krowa rozbiegła się przysięgła jeden drugiemu wyrwał ogon. Widząc to chłopak, a chcąc uniknąć kar, pobiegł do domu i z płaczem opowie-

dział, iż nadadło go dwóch złoździ i chcieli ukrąść cielaki, ciągnąc je za ogony, przyczem im ogony powyrwali. Kłamanstwo jednak się wydało.
Pamiętajcie o invalidach wojennych.



Krwawe nieporozumienie rodzinne.
Lekarz opatrzył trzy osoby.

Łódź, 20/X. W kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:
 W mieszkaniu przy ul. Abramowskiego 17 uderzony został w ramię nożem 17-letni

Stefan Świebrochowski, zamieszkały tamże. — Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy.
 Przed bramą przy ulicy Wólczańskiej 21 uderzona nożem przez nieznanego sprawcę odniosła głęboką ranę pęcherz 24-letnia Malga Scader, żona szewca, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej 31. Lekarz pogotowia odwiedził ją do domu.

„Ostrożnie! gaz trujący“
 zmuszali przechodniów do czujności.

O dwunastej w nocy z niedzielnej na poniedziałek odbyło się wietrze. Ogromny pracownik wykonany został w ciągu 3-4 dni bez wypadku lub niespodzianek. Skrupulatność kierownika akcji i jego doświadczenie sprawiły, że rezultat został osiągnięty całkowicie. Piękny gmach Domu Sierot został pozabawiony pluskiew.

Straszliwy gaz w walce z plagą mieszkańców.
Walka z pluskwami na terenie miasta Łodzi.

Akuratnie podczas tygodnia L. O. P. P. w Łodzi zdarzyło się, że jeden z najpiękniejszych budynków miasta naszego znalazł się pod działaniem straszliwego gazu. — Gaz ten zwany kwasem pruskim lub cyjanowodorem, odgrywa pierwszorzędną rolę wśród trujących gazów wojennych, lecz dzięki niezmiernie dowodnej przemyślności ludzkiej oprócz swego przeznaczenia morderczego dla ludzi, za-

stosowany został do tępienia szkodników i w walce z robactwem oddaje nieocenione wprost usługi.
 Z inicjatywy i propagandy inż. Kłoczowskiego, a dzięki znanej społecznej zaradczości prezesa dr. Gutentaga zdecydowano, aby 4-piętrowy gmach Domu Sierot przy ulicy Północnej nr. 38 odplukwić za pomocą tego gazu, inne bowiem dotychczas stosowane metody zawiodły.

Z polecenia Departamentu Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. zmuszanej tej i nader niebezpiecznej pracy podjął się znany specjalista i propagator w Polsce tej metody dr. Gryzyna-Lasek z Warszawy.
 W sobotę wieczorem, dnia 6 b. m. po uprzednim uszczelnieniu budynku i przy zachowaniu niezbędnych ostrożności — wywołano gaz sposobem kadziowym, t. zn. wrzucając sinek sodowy do kadzi napełnionych kwasem siarczanym. Osłiemniano kadzi zaczęło huścić i kleby gazu wypełniły w szybkim czasie obiekt wynoszący 11.000 metrów sześciennych.

Jak się dowiadujemy Magistrat m. Łodzi zainteresował się bardzo tą metodą i nosi się z zamiarem stosowania jej dla oczyszczenia szpitali, przytułków i t. p.
 Metoda cyjanowodorowa nadaje się znakomicie do tępienia nietylko pluskiew, ale molj odzieżowych, maczanych, wszy, szczurów, robactwa toczącego meble i do tępienia wszelkich szkodników nawet w najdrobniejszych tkaninach, których zupełnie nie oślabia i nie odbarwia. Dlatego też przyszłość tej metody jest ogromna i dobrze się stało, że w Łodzi już ją zastosowano.

Może wreszcie zapłuskwione nasze miasto zostanie oczyszczone, a mieszkańcy odczeka z ulgą — pozabawieni plagielacyjną śmierć, wiskały się w szczytynie, przenikł tynek noszą śmierć każdej istocie, każdemu zarodkowi żywego organizmu.
 Przez trzydzieści godzin gmach był pod działaniem gazu, przed gmachem zaś czuwał posterunek policji, na murze rozwieszono napisy

Echa ze stolicy.
Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na mocy porozumienia prez. Stomińskiego z komisarzem rządu, p. Jaroszewiczem. Magistrat przystąpi wkrótce do likwidacji teatru letniego. Farsa zostanie przeniesiona do teatru im. Bogusławskiego. Obecny gmach teatru letniego zostanie przebudowany i oddany do dyspozycji Kom. Stoł. Wychowania Fizycznego, celem zużycia na hale sportowe.
 Dyrekcja Opery Warszawskiej pozyskała na szereg występów gościnnych świetną mezzo-sopranke p. Jadwigę Lachowską.
 Premiera filmu polskiego „Romans panny Opolskiej“, zrealizowanego według powieści Tetmajera przez reż. Leniewskiego, zdobyła wielki sukces artystyczny i kasowy.

„Titanic“ na ekranie „Luny“.

W filmie tym, opartym na powieści Feliksa Risenberga, podziwiać należy ową tak rzadką kondensację fabularną, te ekonomiczne taśmy, która zawiera to, co jest najbardziej pod względem kinowym konieczne. Konstrukcyjna zawartość tego filmu jest tak wielka, iż nie znajdziemy ani jednego milimetra zbytecznej taśmy, ani jednego niedociągniętego fragmentu, ani jednego nawet ruchu zbytecznego.
 O grze aktorów należałoby napisać specjalne studjum.

Zdrowe dzieci przyszłością narodu.



Stacja światło-lecznicza w gmachu szpitala im. małż. Poznańskich przy ulicy Drewnowskiej. Tutaj chore dzieci pod cudownymi promieniami lamp kwarcowych wracają szybko do zdrowia. Naświetlania odbywają się pod nadzorem d-ra Lubicza.

Współczesna pani domu.



Pani! Powiedziałas kucharce, że jutro pomogę jej w kuchni?
Pokójówka: Tak, lecz kucharka prosi, aby pani to odłożyła na pojutrze, bo jutro ma bardzo dużo pracy.

Szkoła tańca Lipińskiego
 Traugutta 1 (Grand - Hotel)
 Grupy popularne (na warunkach ulgowych). Dla kółek prywatnych wojskowych, urzędników, nauczycielstwa i młodzieży specjalne ustępstwa.

ZE SZKOŁY TAŃCA W. LIPIŃSKIEGO
 w Grand Hotelu.
 Komunikują nam, iż w bież. sezonie zostaną ponownie wprowadzone t. zw. „grupy popularne“ (na warunkach ulgowych), a poza tem — dla kółek prywatnych, wojskowych, urzędników, nauczycielstwa i młodzieży będą stosowane specjalne ustępstwa.
 Bliższe informacje: Traugutta 1 lub Ewangelicki 17.

nieświeżego mięsa,
 uległa zatruciu. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił jej pomocy. Resztki trującego mięsa poddano analizie lekarskiej.
 Na ulicy 28 p. Strz. Kan. przejechany wozem, odniósł ogólne obrażenia ciała 33-letni Władysław Kiereś, bezdomny. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala przy Zbiorni Mjejskiej.

„Titanic“ na ekranie „Luny“.

Znaczyć tylko, że dobry reżyser znaczy dla aktora więcej, niż dobra rola. — George O'Brien, należący dotychczas do aktorów powszedniej miary, dzięki kreacji w tym filmie znalazł się szczytach sztuki. Oczyszczając zawartość tego filmu jest tak wielka, iż nie znajdziemy ani jednego milimetra zbytecznej taśmy, ani jednego niedociągniętego fragmentu, ani jednego nawet ruchu zbytecznego.
 O grze aktorów należałoby napisać specjalne studjum.

Wielki sukces artystyczny i kasowy. — George O'Brien, należący dotychczas do aktorów powszedniej miary, dzięki kreacji w tym filmie znalazł się szczytach sztuki. Oczyszczając zawartość tego filmu jest tak wielka, iż nie znajdziemy ani jednego milimetra zbytecznej taśmy, ani jednego niedociągniętego fragmentu, ani jednego nawet ruchu zbytecznego.
 O grze aktorów należałoby napisać specjalne studjum.

Popierajcie przemysł krajowy.

Ogniste języki liżą ściany wiejskich domostw.
Pożary w trzech wsiach.

Łódź, 20/X. Ubiegłego wieczoru we wsi Rychnów, gminy Pamięcin, w powiecie kaliskim wybuchł groźny pożar w zagrodzie Łukasza Kraszkiewicza. — Pożar mimo usiłowań straży ogniowej strawił całą zagrodę doszczętnie. Straty sięgają wysokości 15 tysięcy złotych.
 Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Korzeklin, gminy Iwanowice, również w powiecie kaliskim, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spaliła się zagroda Stanisława Chabińskiego. — Wypadków z ludźmi nie było.
 Przyczyną ognia narazie nie ustalono.

We wsi Skórki, gminy Dalików, pod Łęczycą pożar strawił dach na domu mieszkalnym i oborze oraz stodołę z zbożem na szkoda Stanisława Nowaka. Przyczyną pożaru podpalenie.
 Straty sięgają wysokości 4 tysięcy złotych.

Józefina Baker Wraz z całym zespołem **FOLIES BERGERE**
 przybywa wkrótce do Łodzi do kinoteatru „PALACE“ Piotrkowska 108.

NA SPŁATY miesięczne i tygodniowe!
 poleca na nadchodzący sezon **Magazyn Eleganckiej Konfektacji Damskiej** **Z. GLIKSMAN** Łódź, Główna Nr. 1, palta z pierwszorzędných materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów.

Kobieta, która działa silnie na tłumy przybyła do stolicy Anglii.

Reformatorka o nakarminowanych ustach.

Onegdaj przybyła do Londynu mistress Aimee Mac Pherson. Zamieszkała w Cecil-hotelu, gdzie zajmuje wytworny apartament. Przybycie tej osoby z Ameryki wywołało w Londynie znaczne zainteresowanie. Jest ona bowiem nowoczesną apostołką purytyzmu amerykańskiego. Mistress Pherson nie cieszy się sympatją kleru angielskiego. — Gdy dowiedziano się o tem, że ma ona przyjechać, starano się wskończyć u rządu, aby zakazał jej przybycia. Te jednak starania

Mistress Pherson jest metodystką. Jaskrawe swoje poglądy ujmuje ona w potok płomienistych i dobitnych słów, używając przytem drastycznych porównań i obrazów. Jest doskonałą mówczynią i działa silnie na tłumy. Ta jedna przystojna, złotowłosa osobka wprawia wielką stolicę londyńską w ogromne podniecenie.

Wielki proces ten, to twowo paryska afera kryminalna. Budzi wielkie zainteresowanie, zważając do sali sądowej liczne rzesze publiczności. Często zachwycenia, śmiało można powie dzieć, kieruje się nie ku oskarżonemu, choć ten posiada

Wymawiam panu dom, serce i kieszeń! Zbrodnia młodego poety.

Proces ten, to twowo paryska afera kryminalna. Budzi wielkie zainteresowanie, zważając do sali sądowej liczne rzesze publiczności. Często zachwycenia, śmiało można powie dzieć, kieruje się nie ku oskarżonemu, choć ten posiada

Wspaniała czupryna poetycka, lecz ku obrońcy, mistrzowi Campinchi, który przy takich okazjach zwykł ośniewać sąd i publiczność wspaniała swadą oratorska.

W toku rozprawy okazuje się, iż historia wcale nie jest znowu tak bardzo poetyczna. Mianowicie Dardelle posiadał wprawdzie talencik poetycki, ale nie potrafił znaleźć sobie ja kiegos źródła zarobkowania. Wówczas znalazła się starsza dama, która zainteresowała się młodym poe- tam i pozwoliła mu korzystać z jej wspaniałej swady swego serca, ale również ze swej wcale obfitej kieszeni.

Tajemnicze zjawisko. Czy istnieją ludzie „elektryczni”? Granice ludzkiej wytrzymałości.

Pytanie to zostało niedawno poruszone przez prasę paryską; Abbe T. Moreux, kierownik obserwatorium w Bourges, wyjaśnia je w następujący sposób: „Zgodnie ze spostrzeżeniami osób fachowo wykształconych, np. niektórych inżynierów, istnieją ludzie, obdarzeni możliwością zapalania lamp elektrycznych drogą zwyczajnego dotyku. W tym celu wystarczy im dotknąć przewodu, który jest pod napięciem. Koledzy nasi utrzymują, że usiłowania wytłumaczenia tego faktu na drodze naukowej są zgoła niemożliwe, ale że prawdopodobnie właśnie nie jest prostsze, niż być w pozór zdawać mogło.

Widzimy z tych danych, że jesteśmy bardzo dalecy od tego, co bez szkody znaleźć może organizm ludzki. Jest stąd zupełnie niemożliwe zapalić lampę za pośrednictwem dotknięcia. „Przykłady które nam zacytowało są wynikiem czegoś zgoła innego. „Wiadomo powszechnie, że gładząc silnie sierść kocia (pod włos) przy suchej pogodzie, słyszymy skwierczenie, wywołane wydzielającą się elektrycznością. W ciemnościach

zauważymy, że sierść kota w opisanym wypadku lśnić będzie i wydawać iskry. „To samo powiedzieć można o włosach ludzkich i w suchą pogodę wiele osób zauważyć może, czując się, owo charakterystyczne skwierczenie, będące objawem elektryczności. Znałem pewnego osobnika, który nosił jedwabną kamizelkę na gołym ciele. Gdy zdejmował ją wieczorem, można było wydobyc z niej latem długie, traskające iskry. Za autentyczność tego zdarzenia ręczę. „Ale w wypadkach tych chodzi o elektryczność statyczną a nie dynamiczną.

„Liczne zwierzęta, zwłaszcza ryby, zdolne są do wydławania elektryczności, nawet bolesnego w poszczególnych wypadkach, ale wtedy wywierają działanie kondensatorów, na kształt butelki Leydenkiej, zaś w żadnym razie akumulatorów, zasilaających nasze lampy i maszyny.”

spelzły na niczem. P. Pherson zawiązała się w Londynie, aby tutaj prowadzić propagandę na rzecz swych przekonań religijnych drogą artykułów, odczytów i kazań. Zdania opinii angielskiej co do tej osoby są podzielone. Jedni uważają ją za komediantkę, która pragnie w ten oryginalny sposób zyskać sławę i rozgłos. Opinie te popieraają przede wszystkim na zewnątrz wygładzone apostołki. P. Pherson zupełnie nie odpowiada temu obrazowi, jak można by sobie wytworzyć na podstawie jej posłannictwa. Bardzo elegancka i wytwornie ubrana, trzyma się najnowszych wymagań mody, czerni sobie brwi, podkreśla oczy i maluje usta.

Zwolennicy mistress Pherson oświadczają jednak, że jest ona świętą. Gdy przybyła, zgromadziła się na dworcu olbrzymia rzesza jej wielbicieli i wielbicielki, którzy na jej widok wydały tak głośne „alleluja”, że tragarze nie posiadali się ze zdumienia. Natychmiast po swoim przybyciu, jeszcze tego samego wieczora, wygłosiła apostołka kazanie w Albert Hall. Olbrzymi budynek wypełniony był tysiącem ludzi. Policja miała sporo kłopotu, gdyż wiele ciekawych chciało się nieśmiało, nie mogąc dostać się do wnętrza.

„Gdyby nawet osobnik po- z tym warunkiem, że na przejściu prądu nie znajdzie się żaden z organów specjalnie wrażliwych np. serce lub mózg. — Jednakże, w większości wypadków nie stosuje się prądu silniejszego ponad 10 milliampier, a w dodatku dochodzi się do tego stopniowo.

o sile 30 milliamp. z tym warunkiem, że na przejściu prądu nie znajdzie się żaden z organów specjalnie wrażliwych np. serce lub mózg. — Jednakże, w większości wypadków nie stosuje się prądu silniejszego ponad 10 milliampier, a w dodatku dochodzi się do tego stopniowo.

o sile 30 milliamp. z tym warunkiem, że na przejściu prądu nie znajdzie się żaden z organów specjalnie wrażliwych np. serce lub mózg. — Jednakże, w większości wypadków nie stosuje się prądu silniejszego ponad 10 milliampier, a w dodatku dochodzi się do tego stopniowo.

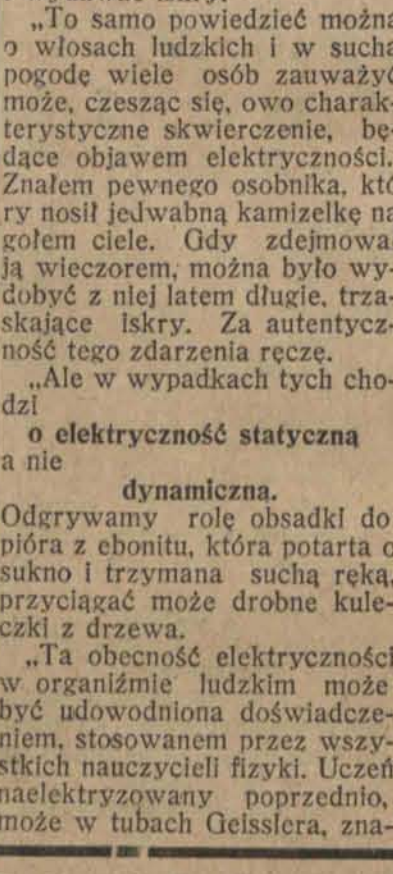
Trup z ogryzioną twarzą. Żarłoczne psy zarządcy szpitala.

W bessarabskiej miejscowości Vadului Voda zmarł na ospę wieśniak z okolicznej wsi nazwiskiem Talanka. Zwłoki zmarłego złożono w trupiarni szpitalnej. Gdy rodzina zażądała wydania nieboszczyka, zarządca szpitala odmówił, zasłaniając się przepisem, który zabrania wydawania zwłok ludzi zmarłych na choroby zakaźne. Trupa pochowano na cmentarzu miejscowym. Rodzina jednak w parę dni później dowiedziała się od personelu szpitalnego, że istotny powód odmowy wydania zwłok był zgoła inny. Oto, gdy zmarły Talanka leżał na przycy trupiarni, wtargnęły tam psy pana zarządcy i odgryzły trupo- wi twarz.

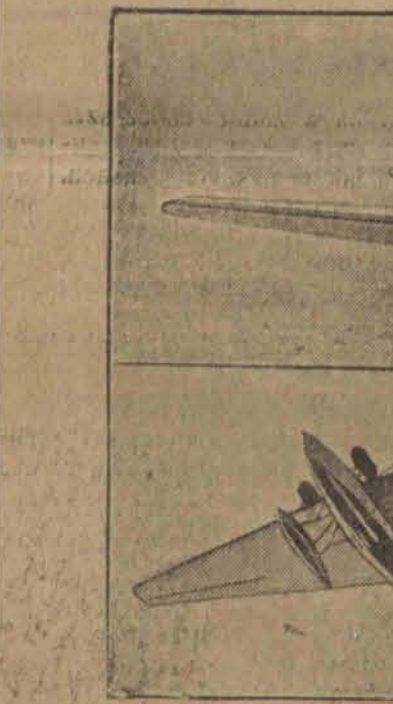
Niedbały urzędnik chcąc to za tuzować, odmówił rodzinie wydania nieboszczyka. Na podstawie tej informacji, krewni Talanki zrobili doniesienie karne przeciw zarządcy szpitala.

PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJOPRZECZYWSZY
BÓL GŁOWY
OSTRZEŻENIE.
Chęć nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracacie uwagę! Odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Rekord hydroplanu.



Hydroplan - olbrzym „Rohrbach - Romar” uniósł podczas ostatniej próby 20.000 kg. ładunku (2 wagony) w powietrze ustanawiając nowy rekord światowy.



Hydroplan - olbrzym „Rohrbach - Romar” uniósł podczas ostatniej próby 20.000 kg. ładunku (2 wagony) w powietrze ustanawiając nowy rekord światowy.

Pierwszy sterowiec poruszany parą.



W Anglii ukończono budowę pierwszego sterowca poruszanego parą „City of Glendale”. Na ilustracji gondola pasażerska.

Homereckie boje policji.

W homereckich bojach, jakie toczą agenci prohibicji z miljonową rzeszą butlegerów, wszelkie środki walki okazują się za słabe. Nie można sobie zwłaszcza dać rady z licznymi krytymi „sahinami” (szynkami). Zamięte przez władze, są po paru dniach znowu otwierane i żadne represje tu nie pomagają. Stowarzyszenie „Chemical Defense” (Obrona przeciwgazowa) wystąpiło obecnie z projektem, aby w takich wypadkach stosować wynalazione niedawno gazy o takiej przeraźliwej woni, że nasycone nimi mieszkanie przez miesiąc nie będzie dla nikogo dostępne. Byłby więc niezależny sposób „wykurzenia” butlegerów z ich nor, gdyż nos ludzki absolutnie nie zdoła przez dłuższy czas znieść tego okropnego fetoru chemicznego.

Dr. med. BRAUN
przeprowadził się na ul. 6 Sierpnia (Benedykta 11).
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczniotokowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przejmijcie od 8 do 11 i od 5-8 wiecz.

Co nas po pracy rozweseli?

- Wieczne rozrywki Łodzi.**
- „Teatr Miejski” — Proces Mary Dougan.
„Teatr Kameralny” — J. Deval’a „Simona”.
Teatr Popularny: — Małka Szwarcenkopf.
„Apollo” — Miłość Joanny Ney.
Pocz. seansów o godz. 4 6 8 i 10
„Casino” — Moulin Rouge.
„Czary” — Skandal w Genewie.
Pocz. seansów o godz. 4 6 8 i 10
„Corso” — Tajemniczy zamek.
Pierwszy seans 4 ta ostatni 9.30
„Capitol” — Człowiek bez sumienia
„Grand Kino” — Córka Szeika.
„Kino Dom Lud.” — Podpory tron
Pocz. seansów o godz. 5 i 6 o 8 o 9.
Miej. Kin. Ośw. — Danton i Robespierre.
Pocz. seansów: o godz. 4 6 8 i 10
„Mimoza” — Tańczący Wiedeń.
„Luna” — Titanic.
„Odeon” — Cyrk Royal.
Pocz. seansów: o godz. 4 6 8 i 10.
„Palace” — Svengall.
„Ressurs” — Książeczka kochanka.
„Splendid” — Moulin Rouge.
Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00
„Spl. Prac. Pn.” — Ubóstwiana.
Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00
„Wodewil” — Cyrk Royal.
- X—
WINSZUJEMY:
Jutro: Urszuli i Hilerjanowi
Wschód słońca 6.08.
Zachód — 16.35.
Długość dnia 11.52.
Ubuło dnia 5.13.
Tydzień 42.

Dziewcę z ludu
HARRY LIEDTKE
wkró tce
„ODEON”